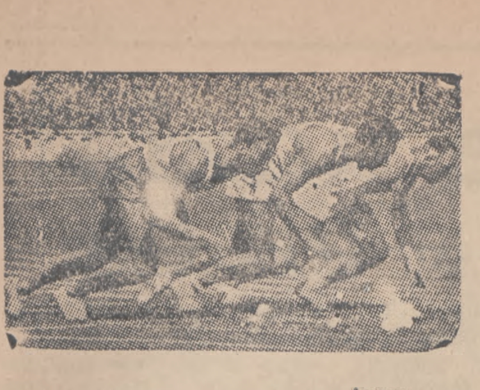


Cena 10 złotych

START

Rok III | Kraków, dnia 28 stycznia 1947 | Nr. 8 (121)

Grochów, Ł.K.S. i Batory bez porażki w druż. mistrzostwach Polski

Dalsza runda bokserskich mistrzostw o drużynowe mistrzostwo Polski przyniosła **zwycięstwa faworytom**. W grupie pierwszej zwycięstwa uzyskali: Grochów zwyciężając Wartę 11:5 i **zapewniając sobie tym samym pewną pozycję leadera** i 100% szans na uzyskanie mistrzowskiego tytułu w swej grupie.

W grupie pierwszej zwycięstwa odniosły nadto **Zjednoczone i Wisła.**

W grupie drugiej niepokonane są nadal **ŁKS i Batory**. Pierwszy wygrał w Lublinie, drugi zwyciężył w Poznaniu. **CKS**, walcząc u siebie pokonał outsidera tabeli.

Poniżej podajemy przebieg poszczególnych spotkań wg. relacyj naszych sprawozdawców i korespondentów.

98 metrów na skoczni „Ponte di Legno"

Na słynnej skoczni „Ponte di Legno" rozegrano ostatnio konkurs skoków z udziałem czołowych zawodników włoskich. Skoki uzyskane w tym konkursie są najlepszymi uzyskanymi dotąd w Europie w obecnym sezonie zimowym i stawiają narciarzy włoskich w rzędzie najlepszych skoczków świata. Zwycięzcą konkursu został **Pennachio (skoki: 78, 79 i 97,5 m).** Natomiast najlepszy skoczek włoski **Bruno da Col,** który uzyskał w jednym ze skoków **długość 98 m,** upadł przy drugim skoku na odległości 82 m i stracił tym samym szanse na zajęcie pierwszego miejsca.

„Milionerzy" powietrzni

Donald Budge i Bobby Riggs, dwie gwiazdy amerykańskiego tenisu zawodowego, którzy uczestniczyli m. in. w turnieju sztokholmskim otrzymali nazwę „latającej dwójki". Obaj tenisiści używają wyłącznie samolotu jako środka komunikacji i od chwili, kiedy przeszli na zawodowstwo, **przelecieli już około 100.000 mil.**

Budge jest przytem nie tylko świetnym tenisistą, lecz również **znakomitym bussinesmanem.** Zarabia on około **80.000 dolarów rocznie,** w najbliższej przyszości zorganizuje Budge szereg turniejów tenisowych w Europie, które napewno przyniosą mu pokaźne zyski.

Ruud nadal gwiazdą norweskiego narciarstwa

Norweski Związek Narciarski ogłosił w tych dniach skład reprezentacji narciarskiej Norwegii, która bronić będzie barw Norwegii na międzynarodowych zawodach narciarskich w St. Moritz w dniach 2—9 lutego. Stąd udadzą się Norwegowie do **Chamonix,** gdzie będą faworytami rozgrywanego tam „międzynarodowego tygodnia narciarskiego".

Jakżeż przedstawia się ten reprezentacyjny team norweski?

Na czele jego stoi słynny skoczek, **Absjoern Ruud,** jeden z trzech słynnych braci, mistrzów świata w skokach. Ruud potwierdził niedawno wysoką swą formę, skacząc na zawodach w **Konsbergu 64,5 i 67 m.** Drugim reprezentantem Norwegii w konkursie skoków będzie **Georg Thrue,** największa nadzieja narciarstwa norweskiego z „powojennego pokolenia".

Do kombinacji wybrali Norwegowie dwóch zawodników: jednego „weterana", **Olafa Oddena** i drugiego młodego: **Eilerta Dahla** — natomiast w slalomie i w zjeździe pojawią się już same nowe nazwiska. Właściciele ich to **Alf Opheim, Sverre Johanson i Absjoern Myhra, brat słynnego skoczka Hilmara Myhry.**

Konkurencje kobiece zostaną obsadzone znanymi sprzed wojny zawodniczkami: **Lailą Schou-Nilsen** i równie utalentowaną **Borghildą Niskin,** która obecnie wybija się na czoło narciarek norweskich.

Opinia norweska przyjmuje ten wybór bez jakichkolwiek zastrzeżeń; słyszy się jedynie gdzieniegdzie **głosy zdziwienia, że nie wysyła się za granicę biegaczy.** Związek Norweski wyszedł jednak prawdopodobnie z założenia, że w tej konkurencji nie ma dostatecznej ilości zawodników, a gdyby wysłał najlepszych, wówczas zawody narciarskie, które w tym czasie będą rozegrane w Norwegii, straciłyby na atrakcyjności.

*

3008 narciarzy na starcie

W Swierdłowsku (Związek Radziecki) rozegrano ostatnio zawody narciarskie w których na starcie stanęło 3 tysiące narciarzy. W tak ogromnej konkurencji zespołowo zwycięstwo odniósł team Uralskiej Szkoły Przemysłowej. Indywidualnie zwyciężył student **Korotkov,** przebywając dystans 10 km w czasie 40 minut (jest to najlepszy czas, uzyskany w bieżącym sezonie). W zawodach kobiet na dystansie 3 km zwyciężyła studentka **Anna Khemyalainen (czas** 13,35 min.).

Zwyciężamy w Davos

Sztafeta polska na I-szym miejscu

Davos (obsł. wł.). W dalszym ciągu akademickich mistrzostw, rozgrywanych w Davos, akademicy polscy odnieśli **olbrzymi sukces, wygrywając w biegu sztafetowym 4×8 km.** W konkurencji tej wzięli udział narciarze **5 państw,** a to: Austrii, Czechosłowacji, Polski, Szwajcarii i Włoch z tym, że Włosi i Szwajcarzy wystawili po 2 zespoły.

W dramatycznej walce o zwycięstwo, w której jeszcze **po 3-ciej zmianie prowadziła drużyna włoska, doskonały nasz narciarz M. Orlewicz, biegnący jako 4-ty w sztafecie zdołał rozstrzygnąć walkę dla barw polskich.** Zwycięska sztafeta polska uzyskała czas 2,18,59.

Druga z kolei sztafeta Włoch miała czas 2,23,26, a trzecia Szwajcaria 2,25,36.

W ten sposób drużyna polska, która w ogólnej klasyfikacji po wynikach kombinacji norweskiej miała zdobytych 20 pkt, gdyż Orlewiczowi Komisja Sędziowska przyznała 3-cie miejsce w kombinacji norweskiej z łączną sumą punktów 51,39 — i prowadziła w klasyfikacji drużynowej przed Austrią (18 pkt) i Szwajcarią (10 pkt) zdobyła dalszych 14 pkt za zwycięstwo w sztafecie.

W Krakowie wyłoniony zostanie

Mistrz Polski w hokeju

Cracovia i Wisła mają równe szanse

Sportowcy krakowscy, a zwłaszcza sympatycy naszej czołowej dwójki: Cracovii i Wisły zazdrościli Łodzianom, że oni będą w tym roku świadkami bojów o prymat Polski w hokeju na lodzie i głośno narzekali na niesprawiedliwość losu, która nakazała najlepszym dziś w Polsce zespołom hokejowym zdala od „własnego podwórka" toczyć bój o najbardziej zaszczytny tytuł. Trudno było bowiem przypuścić, że ten „niesprawiedliwy los" do tego stopnia wyrówna szanse obu zespołów, że zajdzie konieczność trzeciego, decydującego spotkania, które krzywdzący los da już Krakowianom oglądać u siebie, pozwalając im uczestniczyć w decydującym spotkaniu, jakie obecnie — dzięki doskonałej drużynie hokejowej Wisły nie ustają już, gdy kończy się „zielona murawa", lecz przenoszą się na lodowisko, hale, sale i szlaki narciarskie. Z radością śledzimy tę szlachetną rywalizację dwóch najstarszych i najlepszych klubów polskich, która wpływa w dużej mierze na podniesienie poziomu i na rozwój sportu wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Tych kilkaset telefonów, które w ciągu kilku godzin musieliśmy „załatwić", a które „pytały" o wynik spotkania Cracovia—Wisła i o to, czy wobec równej ilości punktów przy minimalnym stosunku bramkowym dojdzie do trzeciego spotkania, to najlepszy dowód, jak bardzo Krakowianie przywiązani są do „swoich" klubów, niechże więc to najbliższe, decydujące spotkanie będzie dla nich nagrodą, za ten „lokalny patriotyzm", — lecz, który oby nigdy nie był tak pojęty i wyrażany jak na ostatnich zawodach bokserskich, o czym na innym miejscu piszemy.

Podając na wstępie „końcową" tabelę mistrzostw hokejowych Polski, rozegranych w Łodzi:

	Gier	Pkt.	Bramek
1. Wisła	3	4	13:5
2. Cracovia	3	4	12:5
3. Ł. K. S.	3	3	4:7
4. Lechia	3	1	3:15

zaczynamy przegląd „wybrańców" polskiego hokeja od przebiegu „finałowego" spotkania.

Wisła—Cracovia 3:2 (1:2, 1:0, 1:0)

Łódź, 26 stycznia (tel. wł.). Przy przecudnej, mroźnej pogodzie i rekordowej widowni rozegrano w ub. niedzielę mecz pomiędzy dwoma krakowskimi drużynami: Cracovią i Wisłą, zakończony niespodziewanym, jednak w pełni zasłużonym zwycięstwem Wisły, która wykazała **wielką odporność psychiczną nie załamując się w chwili, gdy przeciwnik prowadził w 12 minucie pierwszej tercji 2:0; silna wola zwycięstwa, ambicja i wyrównany naogół poziom całego zespołu sprawiły, że Wiślacy potrafili nie tylko wyrównać ale nawet zdobyć zwycięską bramkę, zasługując równocześnie na uznanie widowni dżentelmeńską i fair grą.** W jej wyniku otrzymali już nagrodę w formie pucharu, ufundowanego przez prezydenta miasta Łodzi, **Mijala** — puchar dla zwycięscy i mistrza Polski musi jeszcze tydzień czekać na swego właściciela.

Wracając do przebiegu spotkania podnieść trzeba, że zaczęło się ono **od żywych ataków obu drużyn,** w których jednak **Cracovia miała przewagę. Jej wyrazem była zdobyta już w 1-ej minucie z dalekiego strzału Wołkowskiego bramka,** przepuszczona przez bramkarza Wisły dość nieszczęśliwie — prawdopodobnie na skutek padających mu wprost w oczy promieni słońca. Wynik ten (1:0) utrzymał się **aż do 12 minuty,** kiedy znów **daleki strzał Marchewczyka, odbity od kijka Kolasy ugrzązł po raz drugi w siatce Wisły.** W dwie minuty później **drugi atak Wisły zdobył pierwszą bramkę dla swych barw; Cisowski przejąwszy** podanie Korzeniowskiego ulokował z bliska krążek w bramce Maciejki.

W drugiej tercji Wisła ruszyła do gwałtownej ofensywy; szybki jej atak raz po raz zjawiał się w pobliżu bramki Cracovii, gdzie Kasprzycki — jeden z najlepszych graczy turnieju i doskonale broniący Maciejko stanowili jednak trudną do przebycia zaporę. **W chwili gdy wydawało się, że tercja ta skończy się bezbramkowo, Sokołowski wygrawszy pojedynek z Marchewczykiem posłał krążek do Jasińskiego, który podał Palusowi, a ten strzelił celnie uzyskując wyrównanie.**

Zachęcona tym sukcesem drużyna Wisły przeszła znów w trzeciej tercji do ofensywy i zdobyła prowadzenie już w 6-tej minucie. **Bliski, lecz lekki strzał Petera znalazł się po raz trzeci w bramce Cracovii,** która mimo heroicznych wysiłków nie mogła zdobyć już wyrównania. — Jej przeciwnik, mając już zapewnione „przedłużenie" decydującej rozgrywki grał ostrożnie, wzmocniwszy „posterunki" pod własną bramką, gdzie **Sokołowski zarówno formą jak i rutyną wybijał się na pierwsze miejsce** wśród całego zespołu. Dzielnie sekundowała mu cała trójka pierwszego ataku: **Jasiński, Palus, Kolasa** — a zastępcy ich: **Cisowski, Peter i Korzeniowski** mieli również szereg kapitalnych zagrań.

W Cracovii obok doskonałego **Kasprzyckiego wyróżnili się Wołkowski i Maciejko.**

Lechia—ŁKS 1:1 (0:0, 1:1, 0:0)

Wobec wygranej Wisły z Cracovią, ŁKS miał jeszcze szanse na poprawę lokaty — jednak wyczerpanie dwoma poprzednimi ciężkimi meczami i dobra forma Lechii uniemożliwiły mu to. Mecz ten odbiegał znacznie poziomem od zawodów Cracovii i Wisły, a dwie tercje bezbramkowe uczyniły go widowiskiem mało emocjonującym. Bramki padły w 8-mej i 15-tej minucie drugiej tercji. Pierwszą zdobyła Lechia przez Żymalskiego. Wyrównał Staniszewski. W obu zespołach

Dzięki świetnej formie Mitan

RKS Legia (Kraków) wygrywa w Olsztynie

W sobotę i w niedzielę rozegrano w Olsztynie zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Polsce przy udziale 87 zawodników, reprezentujących 29 klubów. — Przedstawicielki **Robotniczego Klubu Sportowego Legia w Krakowie, a zwłaszcza Mitan wykazały tam wspaniałą formę, przyczyniając się walnie do zwycięstwa swoich barw, które osiągnięte zostało** (w konkurencji kobiecej) **w imponującym stosunku, gdyż z 2½ krotną przewagą punktów.**

Szczegółowe wyniki były następujące: (z powodu braku miejsca podajemy tylko pierwsze lokaty).

Kobiety: bieg 50 m Mitan (Legia) 7,3 sek. (zaznaczyć trzeba, że w przedbiegach uzyskała zawodniczka krakowska świetny czas 7 sek.)

500 m: Broczek (Gedania) 1,44,7.

Sztafeta wahadłowa 4×50 m: 1) Legia, 32,6 w składzie: **Mitan,** Pieczara, Tarcza, Stachowicz.

Skok wzwyż: 1) **Mitan** 130 cm.

Skok w dal: 1) **Mitan** 452 cm.

Rzut kulą: **Dutkówna** (Wrocław) 9,38 m, 2) **Mitan** 8,55 (najlepszy dotychczasowy wynik życiowy zawodniczki krakowskiej).

Mężczyźni:

60 m: Adamczyk (Odra,Wrocław) 7,4.

800 m: Łapiński (Skra, Warszawa) 2,15,6, 2) Sysiak (TUR Łódź) 2,18,5. Był to jeden z najpiękniejszych biegów w zawodach.

1.500 m: Dzwonkowski (Zryw, Włocławek) czas 4,30.

3.000 m: Dzwonkowski (Zryw, Włocławek) 9,45,1, w biegu tym zwycięzca zdoublował swoich przeciwników o całe okrążenie.

Skok wzwyż: Adamczyk (Odra, Wrocław) 1,35 m.

Skok w dal: Adamczyk (Odra, Wrocław) 6,40 m.

Skok o tyczce: Mucha (Saturn, Czeladź) 3,20 m.

Trójskok: Białowąs (OM TUR Warszawa) 12,08 m.

Rzut kulą: Adamczyk (Odra, Wrocław) 12,41 m.

Ogólna punktacja: Mężczyźni: 1) **RKS Skra,** Warszawa, 36 punktów, 2) **Gedania,** Gdańsk, 32,5 punktów, 3) **Zryw Włocławek,** 29 punktów.

Kobiety: 1) **R. K. S. Legia, Kraków,** 55 punktów, 2) **Gedania 22 punkty,** 3) **O. M. TUR Lignica.**

wyróżnili się bramkarze: Muszyński i Makutynowicz. Ten drugi doznał w trzeciej tercji kontuzji i musiał być zastąpiony rezerwowym.

Wyniki z poprzednich dni:

Piatek, 24 stycznia:

Cracovia—Lechia 6:2 (1:1, 1:0, 4:1)

Mistrz Polski uporał się gładko z drużyną poznańską, w której obok bramkarza Muszyńskiego wyróżnił się strzelec obu bramek, Koczewski. Bramki dla Cracovii zdobyli: Wołkowski 4, Marchewczyk i Bereza.

ŁKS—Wisła 3:2 (0:0, 1:2, 2:0)

Ambicja i ofiarność Łodzian dała im zwycięstwo nad szybszą i lepszą technicznie drużyną krakowską, w której zawiódł bramkarz. Bramki dla łodzian zdobyli: Król (2) i Czyżewski — dla Wisły Palus i Kolasa.

Sobota, 25 stycznia:

Wisła—Lechia 8:0 (3:0, 1:0, 4:0)

Najwyższe zwycięstwo w turnieju, uzyskane przy zdecydowanej przewadze drużyny krakowskiej, dla której strzelcami byli: **Jasiński i Kolasa po 3 oraz Peter 2.**

Cracovia—ŁKS 4:0 (2:0, 1:0, 1:0)

Drugie z rzędu zwycięstwo Cracovii czyniło z niej faworyta turnieju. Łodzianie „wypompowani" ciężkim meczem przeciw Wiśle w dniu poprzednim, grali o klasę słabiej i stracili bramki ze strzałów **Kasprzyckiego (2), Berezy i Marchewczyka.**

*

Turniej w Łodzi pozwolił kapitanowi Zw. PZHL na zorientowanie się w formie naszych zawodników przed wyjazdem na zawody o mistrzostwo świata w Pradze. Na obóz przed tymi zawodami powołał kapitan zw. W. Kuchar następujących hokeistów:

bramkarz: **Makutynowicz** (rezerwa **Maciejko**), obrona: **Kasprzycki, Sokołowski,** poza tym do ataku z Wisły: **Jasiński, Palus, Kolasa, Peter,** z Cracovii: **Marchewczyk, Wołkowski,** z Siemianowiczanki: **Skarżyński, Bogdol, Ziaja, Bromer,** z KTH **Czorych,** z Legii warszawskiej **Dolewski.**

Krystyna Sędzimir i inż. Kalbarczyk najlepszymi łyżwiarzami Polski

Warszawa, 26. I. (Tel. wł.). W dwudniowych zawodach łyżwiarskich, rozegranych w Pruszkowie na dystansie 500 m, 1500 m, 5000 m i 10.000 w konkurencjach męskich oraz 500, 1500, 3000 i 5000 m w konkurencjach kobiecych pierwsze miejsca na wszystkich dystansach zajęli: Kalbarczyk i Sędzimir.

Poszczególne wyniki:

500 m: Kalbarczyk 48,8, 2) Rytter 51,1, 3) Terlecki.

1500 m: Kalbarczyk 2,35.3, 2) Rytter 2,41.

3000: Kalbarczyk 10,9, 2) Rytter 10,22,2.

10.000 m: Kalbarczyk 20,04.

Konkurencje kobiece:

500 m: Sędzimir 1,11,9.

1500 m: Sędzimir 4.31,1.

3000 m: Sędzimir 8,21,2.

5000 m: Sędzimir 13,05.

Turcza wygrywa bieg narciarski RKS Legia

W dniu wczorajszym zorganizowała nowozałożona Sekcja Narciarska RKS Legia dla swych członków bieg płaski na trasie Stadion Miejski — Wolski Las — Stadion Miejski (około 7 km). W biegu tym wzięło udział **10 członków RKS Legia** oraz poza konkursem **2 zawodników RKS Związkowiec.** Zawody te ukończyło **10 zawodników.**

Zwyciężył Tadeusz Turcza uzyskując czas 39,48 przed Bolesławem Zającem (41,50) i Jerzym Kotarbą (42,28). 4 miejsce zajął Jędras, 5) Kwiatkowski, 6) Kukla, 7) Morankiewicz.

Najlepszy czas 34,45 osiągnął poza konkursem zawodnik RKS Związkowiec ob. Szczebuła Jerzy.

Zwycięzcy otrzymali oprócz pięknych dyplomów również i ładne nagrody.

11 państw weźmie udział w mistrzostwach świata w Pradze

Do turnieju o mistrzostwo hokejowe zgłosiło dotąd udział 11 państw a to: **Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry i USA.**

PIĘCIU KANDYDATÓW NA MISTRZOWSKI TYTUŁ

Wobec tego że **Kanada odmówiła** definitywnie udziału swego w mistrzostwach świata, walka **o zaszczytny tytuł rozegra się najprawdopodobniej pomiędzy USA, ANGLIĄ, CZECHOSŁOWACJĄ, SZWECJĄ I SZWAJCARIĄ.**

Jak donoszą z Pragi składy tych pięciu reprezentacyjnych zespołów przedstawiać się będą następująco:

USA: bramkarz **John Meoli** — obrońcy **Gus Galipeau, Norm Walker, Bob Bingham, Tom Dugan** — napastnicy: **Gene Mc Donough, Hec Rousseau, Perley Grant, Bob Heavern, Marty Dssroches, Chris Ray, Bob Verrier.** (Jak wiadomo Amerykanie przegrali wszystkie mecze w Szwecji a ostatnio wygrali z Anglią 7:3).

ANGLIA: w skład drużyny angielskiej wchodzą hokeiści ligowych zespołów **Brighton Tigers, Streatham, Vembley Lions i Harringay Racers.** Skład przedstawiał się będzie następująco: bramkarze: **Maurice Simons i Johnny Richardson** — obrońcy **Arthur Green, Doug Willson, Teddy Hallam, Duke Campbell** — napastnicy, **Jonny Murray, Jimmy Murray, Jimmy Chapell, Bob Hayes, Jimmy Wood, Jonny Oxley, Curt Wliamson, Dawey i Thompson.**

CZECHOSŁOWACJA: **Moudry i Jarkowsky** — obrońcy: **Trousilek, dr Slama, Stovik i O. Zabrodsky** — napad: **Trojak, V. Zabrodsky, Konopasek, Rozinak, Bouzek, Matcus, Rajman, Reitemayer, Picha.**

SZWECJA: W skład drużyny szwedzkiej wejdą najlepsi hokeiści **A. I. K. Goety i Hammarby.** Ich zespół będzie przedstawiał się następująco: bramkarze: **Johanson i Svanberg** — obrońcy **Landelius, A. Anderson, Olsson i A. Ake Erricsson** — napad **E. Erricsson, E. Johansson, Thunstroem, Peterson, Lindtsroem, Söderstroem, Nurmela, Lenkert i Ljugman.**

SZWAJCARIA: W skład drużyny szwajcarskiej wejdą zawodnicy **H. C. Arosa, A. C. Neuchatel i H. C. Davos.** Zespół będzie następujący: bramkarze: **Bänninger i Wyss** — obrońcy: **Boller, Ernst, Lohrer, Gerst** — napastnicy: **Trepp, U. Poltera, G. Poltera, Wisner, Schubiger, Dürst, oraz trzej bracia Delnoni.**

Nasze szanse

Na odbytym ostatnio **w Brukseli kongresie Międzynarodowej Ligi Hockeja na Lodzie dokonano losowania tegorocznych mistrzostw hockejowych świata w Pradze,** przy czym z uwagi na brak konkretnych danych o ilości zgłoszeń wzięto pod uwagę **trzy ewentualne możliwości:**

1) na wypadek zgłoszenia się ośmiu państw,

2) na wypadek zgłoszenia się 9 państw,

3) na wypadek zgłoszenia się 10 względnie więcej państw.

Na innym miejscu piszemy o tym, że w chwili obecnej zgłosiło się już do mistrzostw w Pradze 11 zespołów — zatym dwie pierwsze ewentualności **(najkorzystniejsze dla nas)** odpadły, — **pozostała zas trzecia, na zasadzie której podzielono zgłoszone drużyny na dwie grupy, z których po dwie pierwsze zakwalifikują się do finału.**

Grupy te przedstawiają się następująco:

I-sza: Anglia, Szwajcaria, Węgry, Belgia i Austria,

II-ga: USA, Czechosłowacja, POLSKA, Szwecja, Rumunia i Francja.

W podziale według drugiej ewentualności (przy zgłoszonych 9-ciu drużynach) bez Anglii i Francji podział na grupy przedstawiał się następująco:

I-sza: USA, Węgry, Austria,

II-ga: Szwajcaria, Szwecja, Belgia,

III-cia: Czechosłowacja, Polska, Rumunia.

Z uwagi na to, że po dwie drużyny wchodziły do finału, mieliśmy szanse zająć drugie miejsce.

(W wypadku zgłoszenia się ośmiu państw rozgrywki miały się odbyć w jednej grupie i grałyby wówczas każda drużyna z każdą).

W wyniku losowania według 11 zgłoszeń zespół nasz wobec tego, że w grupie tej walczą zespoły Czechosłowacji, Ameryki i Szwecji, ma bardzo mało szans na zakwalifikowanie się do rundy finałowej, gdyż w danej chwili zarówno Czechosłowacja, jak USA, czy Szwecja dysponują lepszymi zespołami, z pośród których może nawet wyjść zwycięzca turnieju.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili Anglia i Francja nie będą (prawdopodobnie ze względu na trudności z ustaleniem składu) uczestniczyły w zawodach o mistrzostwo świata w Pradze i w ten sposób nastąpi przypuszczalne przegrupowanie w podanych wyżej grupach, tym bardziej, że w ostatniej chwili zgłosiła swój udział Kanada.

Tak więc Kanada weszłaby przypuszczalnie w miejsce Anglii do grupy pierwszej — z grupy drugiej zaś odpadłaby Francja i grupa ta pozostałaby niezmieniona. Podajemy jednak tę ewentualność nie biorąc za nią stu procentowej odpowiedzialności, gdyż według niesprawdzonych jeszcze pogłosek udział USA, a nawet i Szwecji stoją pod znakiem zapytania.

Środkowi napastnicy najlepszymi strzelcami

Fachowcy footbalowi twierdzą, że **najlepszymi strzelcami w drużynie powinni być łącznicy,** specjalnie zaś grający na prawej stronie. Twierdzenie to opierają na pewnym (dość zresztą problematycznym) wniosku, że **najsłabszym** zwykle **zawodnikiem** każdej drużyny **jest lewy obrońca.** Możnaby dość długo dysputować na ten temat, — nie mniej jednak trzeba przyznać, że w/g dotychczasowych statystyk w istocie **prawi łącznicy byli najczęstszymi strzelcami.** Tak było i u nas, tak było w sąsiednich naszych krajach i tak było w ojczyźnie footbalu, w Anglii. Obecnie jednak w miarę coraz częściej wprowadzanego systemu W. M., w którym jak wiadomo, **rola łączników jest** trochę inna i nakazuje im częstszą „operację" w tyle, na czoło strzelców **wybijają się środkowi napastnicy.**

We Włoszech na czele strzelców kroczy **Piola,** na Węgrzech **Deak,** we Francji **Sinibaldi** (nowy środkowy napastnik reprezentacji narodowej), w Anglii **Lawton.**

W ogóle w **Anglii środkowi napastnicy „królują" na czele listy strzelców. Westcott** z Wolweshampton, **Balmer** z Liverpoolu, **Rooke** z Arsenalu, **Lawton** z Chelsea, **Steele** ze Stoke City, **Mc. Intosh** z Preston North End mają już na swych kontach: pierwszy 23, drugi 21, trzeci 20, czwarty 19 itd. bramek. O sytuacjach w tabeli pierwszej ligi piłkarskiej doniosłem już ostatnio — a teraz tylko dodam jeszcze, że **Wolweshampton Wanderers,** znany ogólnie pod nazwą „wilków", **coraz bardziej utwierdza swoją czołową pozycję i prawdopodobnie zdobędzie nie tylko mistrzostwo ligi, ale również i puchar.** Siła „wilków" tkwi w wyrównanym zespole, w którym ponad poziom wybijają się **bramkarz Williams,** środkowy pomocnik **Cullis,** oraz najlepsi strzelcy napadu, **Wescot i Pye.**

Drugie miejsce zajmuje obecnie **Preston N. E.** dzięki ostatnim świetnym wynikom (w sześciu meczach stracił zaledwie jedyny punkt). Jego najlepszymi strzelcami są prawoskrzydłowy **Finney,** następca Mathewsa w narodowej reprezentacji, i **Mc. Intosh.** Preston ma o 4 punkty mniej od „Wilków", ale ma również o jedną grę mniej, a w teorii może jeszcze zagrozić Wolweshamptonowi i zdobyć pierwsze miejsce.

Trzeciw w tabeli jest **Midlesbrough,** a czwarty **Liverpool,** od którego jednak więcej oczekiwano. Liverpool pozyskał za grube pieniądze **Stubbinsa,** ten jednak dał się wyprzedzić w skuteczności strzałów **Balmerowi. Balmer bowiem w ostatnich trzech meczach strzelił 10 bramek,** co jak na angielskie stosunki należy do nadzwyczajnej rzadkości.

W górze tabeli znajduje się jeszcze **Blackpool, długotrwały leader tabeli,** a razem z nim, jeśli idzie o zdobycz punktową, kroszą Manchester United, Stoke City i w dalszej kolejności Scheffiald Unitetd oraz Aston Villa.

Sytuacja u dołu tabeli nie jest jeszcze zdecydowana. Jak wiadomo **ligę opuścić muszą dwa kluby: „murowanym" kandydatem jest Leeds,** który w 25 meczach zdobył zaledwie 14 punktów mistrzowskich.

Arsenal, który długo był u dołu tabeli, ostatnio wywindował się bardzo wysoko i wydaje się, że **pokonał już kryzys.** Obok znakomitego indywidualisty, Rega Lewisa, Rooke przydał się bardzo do powiązania piątki ofensywnej, która ostatnio grywa w następującym zestawieniu: **Mac Pherson, Lewis, Rooke, Bryn Jones, Flanagan** (Nelson). Ta piątka w sześciu ostatnich meczach rozstrzygnęła w 4 wypadkach o zwycięstwie, a w dwóch o nierozegranej (z Grimsby 0:0 i z leaderem Wolweshampton 1:1).

A. O. Ley

Hokejowe mistrzostwa świata

(Ciąg dalszy)

Turniej hokejowy o mistrzostwo Europy i świata wznowiono po wojnie w roku **1920.** Rozegrano go wówczas w dniach od 25 do 30 kwietnia w **Antwerpii** i jakkolwiek **nie nosił on oficjalnego tytułu mistrzostw Europy,** to jednak był pierwszą po sześciu latach przerwy walką o ten zaszczytny tytuł. **Po raz pierwszy wówczas w turnieju wzięła udział reprezentacja Kanady** i z miejsca **wykazała swoją wyższość nad** pokonanymi **przeciwnikami, zwyciężając Czechosłowację 15:0, Szwecję 12:1 i Amerykę 2:0. Zdobyła ona pierwsze miejsce w turnieju. Drugie miejsce zdobyła Ameryka, trzecie Czechosłowacja,** która tym samym **stała się nieoficjalnym** mistrzem Europy.

Szczegółowe **wyniki** były następujące: Szwecja—Belgia 8:0, Ameryka—Szwajcadia 29:0, Kanada—Czechosłowacja 15:0, Szwecja—Francja 4:0, Kanada—Szwecja 12:1, Kanada—Ameryka 2:0 Ameryka—Szwecja 7:0, Ameryka—Czechosłowacja 16:0, Czechosłowacja—Szwecja 1:0, i Szwecja—Szwajcaria 4:0. (Grano systemem pucharowym).

W rok później **w roku 1921 Sztokholm był terenem hokejowych mistrzostw.** Był to turniej, na którym **jedynie dwa zespoły,** a to gospodarzy i Czechosłowacji walczyły o tytuł. **Wygrała Szwecja 6:4,** zdobywając tym samym mistrzowski tytuł.

W roku 1922 trzy zespoły, a to **Czechosłowacji, Szwajcarii i Szwecji** wzięły udział w turnieju mistrzowskim w dniach od 14 do 16 lutego w **Sant Moritz w Szwajcarii.**

Na podstawie wyników: Czechosłowacja—**Szwajcaria 8:1,** Szwecja—Szwajcaria **7:0** i **Czechosłowacja**—Szwecja **3:2,** mistrzem została **Czechosłowacja przed Szwecją i Szwajcarią.**

Ósme z rzędu hokejowe mistrzostwa Europy **w roku 1923** rozegrano w dniach od 7 do 10 marca w Antwerpii. Uczestniczyły w nich zespoły **Belgii, Czechosłowacji, Francji, Szwajcarii i Szwecji.**

Wyniki były następujące: Szwecja—Czechosłowacja 4:2, Francja—Czechosłowacja 2:1, Czechosłowacja—Belgia 3:0, Francja—Belgia 4:1, Belgia—Szwajcaria 3:2, Czechosłowacja—Szwajcaria 10:3, Szwecja—Francja 4:3, Szwecja—Szwajcaria 6:0, Francja—Szwajcaria 4:2 i Szwecji—Belgia 9:1.

Zwycięzcą turnieju została Szwecja (8 punktów, stos. bramkowy 23:6) przed **Francją** (6 pkt., stos. bramkowy 13:8), **Czechosłowacją** (4 pkt.). **Belgią i Szwajcarią.**

W roku 1924 rozegrano po raz pierwszy mistrzostwa hokejowe we Włoszech w miejscowości **Milano** w dniach od 14 do 17 marca.

Kilka tygodni przedtem rozegrano w Chamonix w ramach igrzysk olimpijskich mistrzostwa świata w hokeju z udziałem zamorskich drużyn Kanady i USA, których przewaga nad zespołami **Kontynentu wyrażała się następującymi wynikami: Kanada—Szwajcaria 33:0, Kanada—Czechosłowacja 30:0, Kanada—Szwecja 22:0.**

W Milano rozgrywano turniej w dwóch grupach, z których zwycięzcy: Francja i Szwecja spotkały się w finale. Zwyciężyła Francja, zdobywając tytuł mistrza Europy.

Szczegółowe wyniki były następujące: Szwajcaria—Hiszpania 17:0, Francja—Belgia 3:0, Szwecja—Hiszpania v. o. Francja—Włochy 12:0, Szwecja—Szwajcaria 6:2, Belgia—Włochy 4:0. **Finał Francja—Szwecja 2:1.**

Kolejność w tabeli: 1) Francja, 2) Szwecja, 3) Belgia, 4) Szwajcaria.

10-te z rzędu mistrzostwa hokejowe Europy rozegrane w Czechosłowacji w dniach od 6 do 10 stycznia 1925 roku, przenoszono z lodowiska na lodowisko. Odwilż uniemożliwiła turniej mistrzowski w Pradze, który przeniesiono do Taboru, później na Szczyrbskie Jezioro, a wreszcie aż do **Starego Smokowca.**

Szczegółowe **wyniki** w tym turnieju były następujące: Austria—Belgia 2:0, Czechosłowacja—Austria 3:0, Czechosłowacja—Belgia 6:0, Austria—Szwajcaria 2:0, Belgia—Szwajcaria 1:1, Czechosłowacja—Szwajcaria 1:0.

Tytuł mistrzowski zdobyła Czechosłowacja, uzyskując 6 punktów i stos. bramek 10:0, przed 2) **Austrią** (3 punkty, stos. bramek 4:3), 3) Szwajcarią (2 punkty, stos. bramek 3:4) i **Belgią** (1 punkt, stos. bramek 1:9).

(ciąg dalszy nastąpi)

Angielski puchar

Konkurencją piłkarską, która o wiele więcej fascynuje tłumy, aniżeli mistrzostwa jest walka o puchar. Biorą w niej udział **drużyny wszystkich lig** i stąd konkurencja jest o tyle ciekawa, że w przeważającej części wypadków, **kluby niższych lig, czy w ogóle niżej sklasyfikowane przechodzą do dalszych rund, zostawiając w pobitym kole słynne zespoły pierwszej ligi.** W tegorocznej konkurencji pucharowej w rozegranej ostatnio rundzie trzeciego koła **największą niespodzianką była przegrana t. zw. „pucharowego teamu": Aston Villa z drugo-ligowym Burnley 1:5 i porażka poprzedniego leadera ligi, Blackpoolu 1:4 z Ccheffield Wednesday,** który zajmuje trzecie miejsce od końca w drugiej lidze. Także **Sunderland przegrał** z zespołem drugiej ligi, Schesterfielde 1:2, a dwa inne zespoły pierwszo-ligowe: **Leeds i Hudderfield przegrały** pierwszy z West Bromwich Albion — drugi z Barnley.

„Powtórce" musiały **ulec 4 mecze.** Największą sensacją były tu dwa wyniki remisowe: **trzecioligowy Queens Park Rangers uzyskał z piątym w tabeli pierwszej ligi Midlesbrough** wynik remisowy **1:1** i wreszcie **mecz Chelsea—Arsenal zakończył się po 120 minutach gry** identycznym wynikiem **1:1.**

Mecz ten dograno w dniu 20 b. m. i przebieg jego był niezwykle dramatyczny. Już w pierwszych minutach mógł Arsenal prowadzić 2:0, gdy wspaniały strzał lewoskrzydłowego **Mac Phersona** o włos tylko minął bramkę, a w kilka sekund później w zamieszaniu podbramkowym **obrońca Chelsei zawinił rzut karny. „Zdenerwowany" Levis przestrzelił jednak jedynastkę, co załamało drużynę Arsenalu,** która oddała inicjatywę Chelsei.

W 23 minucie zdobył **Lawton** pierwszą bramkę dla Chelsei, a w dwie minuty później wynik brzmiał już **2:0.** Mimo obustronnych żywych **ataków, wynik ten utrzymał się do końca gry,**

kwalifikując tym samym Chelsea do dalszych rund w konkurencji pucharowej, gdzie w najbliższym meczu spotka się z zeszłorocznym zdobywcą pucharu **Derby County.**

W ostatnich dziesięciu latach puchar angielski zdobyły następujące drużyny:

Rok 1936: Arsenal, który w finale wygrał z **Sheffield United. W roku 1937, Sunderland** pokonując w finale **Preston Nord End** (Preston N. E. zakwalifikował się do finału po zwycięstwie nad trzecio-ligowym Millwallem; **był to jedyny wypadek, gdzie klub trzeciej ligi dostał się do półfinału).**

W roku 1939 wygrał puchar **Preston Nord End, zwyciężając w finale po 120 minutach gry Huddersfield, przy czym decydująca bramka padła z rzutu karnego.**

W roku 1939 cenne trofeum zdobył **Portsmouth,** pokonując w finale **Wolweshampton,** który wówczas **zajął drugie miejsce w pucharze i drugie miejsce w lidze.**

W roku 1946 — po siedmioletniej przerwie — puchar zdobył zespół **Derby County,** zwyciężając po przydłużeniu **Charlton Atletic 4:1** (w normalnym czasie wynik brzmiał 1:1).

A. O. L.

Zapaśnicy krakowscy otwierają sezon

Milicyjny KS (Łódź)—RKS Legia (11:14)

Po długiej przerwie odbyły się znów w Krakowie zawody zapaśnicze. Powodem tak długiego pauzowania naszych ciężkoatletów był brak sali na przeprowadzanie treningów i zawodów. OKZZ odmówiła bowiem dalszego wypożyczania sali.

Wczorajsze zawody rozegrane między Milicyjnym KS z Łodzi a krakowską Legią w Ośrodku WF przy ul. Zwierzynieckiej dowiodły, że mimo tak długiej przerwy nasi zapaśnicy nie wyszli z formy.

Po wzajemnym powitaniu drużyn, kierownik sekcji zapaśniczej RKS Legia **Włodek, wręczył Bajorkowi i Gibasowi kozulki z godłem państwowym za zdobyte tytuły mistrzów Polski w zapasach na rok 1946/47. Następnie Tylko, wielki zympatyk sportu zapaśniczego, wręczył Bajorkowi wykonany przez siebie jego portret.**

Z powodu braku „muchy" Legia musiała oddać punkty v. o. jak i w wadze koguciej, gdyż obecny mistrz Polski Gibas, posiadał nadwagę. **Walka, którą, stoczył z Augustyńskim (MKS) miała charakter towarzyski a mimo zwycięstwa Gibasa (wygrał w 12 minucie przez złamanie mostu przeciwnika) wynik brzmiał 6:0 dla MKS.**

Pierwszą walkę w ramach meczu stoczono dopiero w wadze piórkowej między **Ignaszewskim** (MKS) a **Rychtą** (L). Przewaga krakowianina przejawiała się dopiero w chwili, gdy będąc w parterze wykonał szereg kontrachwytów, a następnie przeszedł do ataku. W walce tej zwyciężył na punkty Rychta 3:1.

W wadze lekkiej walczył **Kowa** (MKS) z **Zawadzkim** (L), rezerwowym zapaśnikiem z wagi piórkowej, który jakkolwiek zwinny i dobrze się zapowiadający nie stanowił przeciwnika dla rutynowanego łodzianina, ulegając mu w 2 minucie.

W wadze półśredniej spotkali się **Kindler** (MKS) z **Ruskiem** (L). Rusek, który w ostatnich czasach wykazuje dużą poprawę formy, zwyciężył na punkty 2:1.

W wadze średniej **Zmarz** (L) mając przez cały czas silną przewagę kładzie na łopatki **Matusiaka** w ostatniej minucie walki. Walka ta obfitowała w szereg ładnych chwytów i była żywo oklaskiwana przez publiczność.

W wadze półciężkiej **Miśkiewicz** (MKS) pomimo swej większej wagi nie stanowił przeciwnika dla wicemistrza Polski w wadze średniej Radonia. Była to najpiękniejsza walka dnia. Zwyciężył **Radoń** w 3 minucie.

W wadze ciężkiej **Bajorek** (L) złożył na łopatki **Jałkiewicza** (MKS). Krakowianin miał ciężką przeprawę, gdyż przeciwnik jego, nie tylko był cięższy o kilkanaście kg. ale również reprezentował dużą siłę. Jak twierdzili przedstawiciele Łódzkiego MKS, Jałkiewicz ma wszelkie dane na zdobycie mistrzostwa Polski na rok 1947 w podnoszeniu ciężarów w wadze ciężkiej.

Końcowy wynik meczu brzmi **14:11 dla RKS Legii,** mimo iż zapaśnicy łódzcy wygrali tylko jedną walkę, a krakowianie sześć. Na wynik ten wpłynęło oddanie 6 punktów v. o. przez Legię z powodu nadwagi zawodników.

Zainteresowanie zawodami duże. Sędziował na macie **Włodek,** na punkty **Tylko** (Kraków) i **Andrzejewski** (Łódź).

Co robią najsłynniejsi ongiś bramkarze Europy?

Wszystkim znane są nazwiska 4-ch słynnych ongiś bramkarzy Europy, którzy przed dziesięciu laty uchodzili za „czarodziejów między słupkami". Byli nimi: Włoch COMBI, Austriak HINDEN, PLANICKA (Czechosłowacja) i ZAMORRA (Hiszpania). Dwóch z tych bramkarzy „para się" nadal w sporcie, zajmując obecnie stanowiska trenerów-doradców. I tak PLANICKA sprawuje fachową opiekę nad piłkarzami Slavii — COMBI zaś, łącznie z drugim słynnym ongiś piłkarzem napastnikiem CESARINIM szlifuje formę footbalistów Juventusu (Turyn).

Jeszcze jeden „kalosz" pod „pantoflem"

Znany sędzia piłkarski i sportowiec **Stanisław Biernacik** porzucił ostatnio zdradziecko piękny stan kawalerski. Mimo tak wyraźnego złamania solidarności męskiej, Redakcja nasza, biorąc pod uwagę wybitne okoliczności łagodzące, przesyła sympatycznemu „nieszczęśnikowi" najlepsze i najaktualniejsze życzenia małżeńskie: **Niech mu „pantofel" lekkim będzie...**

Lublinianka—AZS 7:1

(2:0, 3:1, 2:0)

Rozegrane pierwsze w tym sezonie zawody hokejowe w Lublinie przyniosły wysokie i zasłużone zwycięstwo Lublinianki.

Pierwsze zwycięstwo Wisły

w mistrzostwach bokserskich Polski

Ten sukces swojego mistrza upamiętniła po wsze czasy publiczność krakowska sceną, jakiej jeszcze nie widziały ringi krakowskie. Po walce, w której sędziowie punktowi Brabański, Markowski (Śląsk) i Gruszczyński (Poznań) ogłosili (może i niesłusznie) przegraną Dudzika z Waługą (IKS) na ring posypały się **kamienie,** z których jeden ugodził nawet ojcowsko wprost prowadzącego zawody **dyr. Zapłatkę, w głowę.** Ktoś zdobył się nawet na szczyt poświęcenia i odjąwszy sobie dosłownie od ust **butelkę,** rzucił ją z resztkami „pokrzepicielki strapionych" poprzez ring **na sędziego punktowego.** „Ofiarnego" jegomościa wyprowadziła milicja, przerywając zdecydowanie zaimprowizowane przez niego „pokazówki" bokserskie, a opinia sportowego Krakowa przypuszcza, że zarówno on jak i ewentualni spólnicy do tego „kubka" i do tej dosłownie karczemnej awantury zostaną odpowiednio i przez odpowiednie władze „ocuceni".

Tyle o „pierwszym kroku bokserskim" stawianym tak „chwiejnie" przez znokautowanych już wódzią „pięściarzy". Na ringu walki były niemniej interesujące i pełne emocji.

W muszej Kuranda bardziej bojowy i lepszy technicznie wypunktował wysoko Zagórnego (W).

W następnej **dwa koguty** Szymonowicz (IKS) i Baster (W), wychodząc z założenia, że „kruk krukowi oka nie wykole", a kogut kogutowi też — podzieliły się zgodnie punktami. Wrocławianin o krótkim czystym ciosie z obu rąk był lepszy ofensywnie, zaś Baster wykazał dobrą wytrzymałość i taktykę.

Pierwszy krakowski „vice-reprezentant" Polski **piórkowiec Gromala** zasypywał przez trzy rundy młodego, ambitnego Kubisia, zastępcę Miszczuka, tak beztlitosnym gradem ciosów, że wzruszyło się serce dobrotliwego dyr. Zapłatki i przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Gromali przez techn. k. o.

W wadze lekkiej niedawny pogromca Polusa Waługa (IKS) po pięknej walce pokonuje na punkty (wg orzeczenia sędziów) bardzo dobrze bijącego się Dudzika, którego płynny, wprost taneczny sposób prowadzenia walki zyskuje mu wielką sympatię u widowni.

Następuje wspomniane powyżej meksykańsko-śląsko-łódzkie intermezzo, po którym rozpoczynają walkę na ringu **Renklewicz (IKS) i Natkaniec (W).** Wygrywa przez techn. k. o. na początku trzeciego starcia lepszy technicznie Wiślak.

I jeszcze raz interweniuje z ojcowską dobrocią dyr. Zapłatka, przerywając już w drugiej rundzie walkę **Chorbonia (IKS) z Matulą (W),** który krótkim „lewym" sierpem wali na deski Ślązaka, dysponującego potężnym, ale zbyt wcześnie sygnalizowanym ciosem.

Sędzia Zapłatka zakasuje rękawy koszuli, bo na ring wchodzi „krwiożerczy" **Żbik (W) oraz Borodynkiewicz.** I rzeczywiście jest on niemniej zmęczony ustawicznym rozdzielaniem chaotycznie, już po pierwszej rundzie, walczących przeciwników, niż oni sami. Żbik wymęczywszy swoją „ofiarę" sam nie ma już siły jej „dobić" i swoim zwycajem wali się w przeciwnika „bykiem". Taki system walki przynosi mu tylko punktowe zwycięstwo.

Pierwsza runda **walki ciężkiej** zapowiada ładną walkę Ciećwierza (IKS) z Kolutem (W). Dobry zazwyczaj taktycznie Kolut przechodzi tym razem zbyt szybko do ofensywy i niespodzianie inkasuje klasyczny cios konckoutujący, co poprawia dla IKS-u ogólny wynik na 7:9. Dla Wisły zaś wynik ten jest i tak dużym sukcesem, zważywszy, że Wrocław uległ Warcie w niedużo gorszym stosunku 6:10.

Tyle o meczu mówią cyfry. **A co powie król sędziów ringowych dyr. Zapłatka?**

— „Odnośnie walk nadprogramowych, tych nieoficjalnych, na początku których usiłowano moją „skromną" osobę „ukamieniować", a ko'egę punktowego nabić butelką i zalać wódką i to tylko **„powierzchownie",** to powtórzę słowa wypowiedziane do widowni przez mikrofon:

zawiodłem się srodze na sportowym Krakowie

i pocieszam się tylko tym, że już drugi raz tego nie dożyję, bo taki skandal zdarza się chyba w Krakowie raz na... sto lat. Co się zaś tyczy **krakowiaków,** ale tych bijących się na ringu, to wyróżniłbym w pierwszym rzędzie **Natkańca,** dalej **Bastera** no i **Koluta,** bo według mnie ten jest rzeczywiście gorszym bokserem, kto dopiero przegra na punkty. **A Gromala?** — Walczy dla publiki. Z wrocławian podobał mi się **Kuranda** i **Ciećwierz.**

— A jakie drużyny uważa pan dyrektor obecnie za najsilniejsze, — wykorzystuję rzadką okazję „wywiadziku" z takim specem pięściarstwa.

— **„Grochów i ŁKS.** Gwiazda Warty poznańskiej już gaśnie".

A że gasną też światła w naszej przygodnej rozmównicy, hali bokserskiej, więc dziękuję za tych kilka słów, i „polecam swoją firmę" na przyszłość.

J. Rotter

AZS Warszawa mistrzem Polski także i w siatkówce panów

Łódź, 27. I. (Tar). Jak było do przewidzenia, przodujący od lat we wszystkich gałęziach piłki ręcznej **AZS warszawski,** którego panie zdobyły niedawno mistrzostwo Polski w piłce siatkowej, potrafił utrzymać dla stolicy tytuł mistrza Polski w konkurencji męskiej. Drużyna jego w składzie: **Plejewski, Staniszewski, Michniewski, Bartoszewicz, Wowkonowicz, Wileński i Kijewski górowała zdecydowanie nad wicemistrzem AZS-em Łódź 2:0 (15:12, 15:11), YMCA Gdańsk 2:0 i Lublinianką 2:0 (15:7, 15:13),** które to zespoły zajęły trzy dalsze miejsca. Na piątym znalazła się druga drużyna łódzka: **YMCA,** na szóstym **Zjednoczenie** Bydgoszcz na siódmym **AZS Wrocław, a dopiero na ósmym krakowska Olsza,** która wygrawszy w pierwszym dniu z Victorią (Częstochowa) 2:0, potknęła się — jak to zresztą w ostatnim numerze „Startu" przyjęliśmy za możliwe — na doskonałej YMCA Gdańsk, przegrywając w trzech setach i tracąc final. Załamani krakowianie przegrali już potem gładko z AZS-em Łódź 2:0, zaś w ostatnim dniu rozgrywek pokonali wprawdzie Zjednoczone (Bydgoszcz) 2:1, ale ulegli AZS-owi wrocławskiemu 2:0.

Na dalszych miejscach uplasowały się: Lenko (Bielsko), Victoria (Częstochowa), Radomskie Koło Sport., HCP Poznań, KKS Olsztyn i jako czternasta Skra warszawska, na której udział w mistrzostwach Polski „zarobił" tamtegoroczny mistrz KS Społem z okręgu warszawskiego.

Wielki sukces narciarzy S.T. Wisła i RKS Związkowiec

na mistrzostwach Okręgu Krakowskiego

W dniach **25 i 26** stycznia 1947 rozegrane zostały **w Zakopanem** mistrzostwa III-go Krak. Okręgu P. Z. N. w **konkurencjach klasycznych** (tzw. norweskich). Kombinację alpejską musiano przełożyć na termin późniejszy, a to ze względu na nadmierną ilość świeżego śniegu, czyniącą odpowiednie przygotowanie trasy biegu zjazdowego i slalomu na razie niemożliwym. W zawodach wzięli udział zawodnicy 4 klubów krakowskich, mianowicie **AZS** (3 zawodników), **KS Cracovia** (3), **RKS Związkowiec** (3) i **TS Wisła** (6). Zabrakło najlepszego zawodnika **AZS Tadeusza Kaczmarczyka,** który, jak wiadomo, bawi na zawodach akademickich w Davos. Mistrzostwa Okręgu przyniosły **olbrzymi sukces drużynom TS Wisła i RKS Związkowiec. Zawodnik krakowskiej Wisły Jan Dawidek** zdobył I-sze miejsce **i mistrzostwo okręgu** krak. zarówno **w biegu na 17 km** (z różnicą prawie 8 minut przed najbliższym biegaczem, a ponad 13 minut przed swym najgroźniejszym rywalem w kombinacji biegu i skoku) jak i **w biegu złożonym** czyli tzw. kombinacji klasycznej (tutaj z różnicą 29 punktów). Wicemistrzostwo w biegu złożonym zdobył zeszłoroczny zwycięzca **Jan Klamerus z RKS Związkowiec,** 3-cie miejsce brat jego **Józef Klamerus,** również ze Związkowca, 4-te **Mróz Edward** z Wisły, 5-te **Rzepka** Adam z Cracovii, 6-te **Dzięgiel Władysław** z Wisły. **Bieg na 17 km,** rozegrany wspólnie z II Okręgiem Podhalańskim na pięknej trasie, wiodącej spod Krokwi do Kościelisk i z powrotem, przyniósł niespodziankę w postaci 2-go miejsca zawodnika **AZS Stupki.** Drużynowo zwyciężyła w nim **Wisła,** obsadzając przez Dawidka, **Miekodaja** i niedysponowanego w tym dniu Mroza 1, 3 i 5 miejsce. Wyróżnił się ponad to zdobywca 4-tego miejsca **Rzepka z Cracovii** oraz old-boy **Tadeusz Marcinkiewicz.** Skoki urządził Okręg Krakowski dużym nakładem sił na **małej skoczni pod Krokwią. W** skokach do kombinacji **Klamerus Jan** osiągnął długości 30 i 31 metrów oraz notę **146,3** pkt. **W otwartym konkursie skoków** zwycięstwo odniósł **Klamerus Józef z RKS Związkowiec** skokami **39 i 43,5 mtr** z notą **143,7** przed swym bratem **Janem.** Tuż za braćmi Klamerus uplasowali się skoczkowie Wisły: **Dzięgiel,** rokujący wielkie nadzieje na przyszłość, i **Dawidek.** Wyróżnić należy również Szczerbę z AZS jako też i Mroza. Funkcje sędziów sprawowali prof. **S. Zdyb, Fr. Bujak** i **W. Gorczycki.** Całość organizacyjna zawodów o mistrzostwo Okr. Krak. spoczywała w rękach kapitana sportowego Okręgu prof. **J. Korosadowicza.** Zawody wykazały **znaczne podniesienie się poziomu** narciarstwa zawodniczego na terenie Krakowa i stanowiły prawdziwą rewię talentów. Po zawodach prezes III Krak. Okr. P. Z. N., mgr Z. Fuchsa, dokonał wręczenia **nagród** zdobywcom pierwszych 6 miejsc w każdej konkurencji.

WYNIKI TECHNICZNE:

Bieg na 17 km: 1. Dawidek Jan (TS Wisła) 1 godz. 13 min. 13,5 sek. 2. Stupka Henryk (AZS) 1:21:11,3, Miekodaj Jan (Wisła) 1:21:47,5, 4. Rzepka Adam (Cracovia) 1:21:54, 5. Mróz Edward (Wisła) 1:24:52, 6. Klamerus Jan (RKS Związkowiec) 1:26:28.

W klasie starszych ponad 40 lat: 1. Marcinkiewicz Tadeusz (Wisła) (1:50:40,5.

Skoki do kombinacji: 1. Klamerus Jan (RKS Związkowiec) skoki 30 i 31 mtr, nota 146,3, 2. Klamerus Józef (Związkowiec) skoki 28 i 28 mtr, nota 137,9, 3. Dzięgiel Wład. (Wisła) skoki 28 i 29 mtr, nota 127,1.

Bieg złożony (kombinacja klasyczna): 1. Dawidek Jan (TS Wisła) nota 284,9 pkt, 2. Klamerus Jan (RKS Związkowiec) 255,3 pkt, 3. Klamerus Józef (Związkowiec) 242,9 pkt, 4. Mróz Edward (Wisła) 236 pkt, 5. Rzepka Adam (Cracovia) 228,2 pkt, 6. Dzięgiel Władysław (Wisła) 205,1 pkt.

Konkurs skoków otwarty: 1. Klamerus Józef (RKS Związkowiec) skoki 39 i 43,5 nota 143,7 pkt, 2. Klamerus Jan (Związkowiec) skoki 41½ i 43 mtr, nota 138,5 pkt, 3. Dzięgiel Władysław (TS Wisła) 34 i 38,5 mtr, nota 129,3, 4. Dawidek Jan (Wisła) 34 i 39 mtr, nota 129,2, 5. Szczerba Paweł (AZS) 33 i 34 mtr, nota 125,1, 6. Poniedziałek Wiesław (KS Cracovia) 26 i 26 mtr, nota 98,9 pkt.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Wydziału Spraw Sędziowskich KOZPN odbędzie się w sobotę, dnia 1-go lutego 1947 r. o godz. 17,30 w lokalu przy ul. Basztowej 6.

Zjednoczone wygrywa z milicjantami bydgoskimi

Bydgoszcz, 26 stycznia (tel. wł.). W ramach zawodów o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, rozegrane w ub. niedzielę w Bydgoszczy, wicelea der tabeli pokonał 8-kę milicjantów gdyńskich 11:5 — a szczegółowe wyniki spotkania przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy Zjednoczonego).

Waga musza: **Kurza—Sowiński.** Wygrywa Sowiński na punkty, jednak werdykt sędziowski krzywdzi zawodnika bydgoskiego, który zasłużył na remis.

Waga kogucia: **Borowiec—Umiński** remis.

Waga piórkowa: **Leszczkowski—Antkiewicz,** wygrywa bokser bydgoski przez techn. k. o.

Waga półśrednia: **Wikliński zwycięża Iwańskiego.**

Waga średnia: **Spliter** przegrywa przez k. o. z **Szymankiewiczem.**

Waga półciężka: **Pollak** wygrywa przez dyskwalifikacje **Licka.**

Waga ciężka: **Szyła** wygrywa przez k. o. z **Zielińskim.**

CKS—OMTUR (Rzeszów) 13:3

Częstochowa, 26 stycznia (tel. wł.) W meczu drużynowym o mistrzostwo bokserskie Polski CKS pokonał OM TUR Rzeszów 13:3.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga musza: **Strychalski** (CKS) wypunktował Szompaka.

Waga kogucia: **Frymus** (CKS) wygrał w 3-ciej rundzie na skutek poddania się Sowy.

Waga piórkowa: **Chudy** (CKS) znokautował w 2-giej rundzie Pasternaka.

Waga lekka: **Żak** (OM TUR) wygrał na pkt. z Marciniakiem. Orzeczenie sędziów krzywdzi Marciniaka, który zasłużył na remis.

Waga półśrednia: **Warwas** (CKS) znokautował w drugiej rundzie Kaczorowskiego.

Waga półciężka: **Morawski** (CKS) znokautował w pierwszej rundzie Lubieńskiego.

Waga ciężka: **Myga** (CKS) zremisował z **Kwiatkowskim.**

W ringu sędziował Borski (Śląsk), na punkty Winiarski (Kraków), Mróz i Rzeżuchowski (Poznań).

ŁKS (Łódź)—Lublinianka 12:4

Rozegrany w Lublinie mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie między ŁKS a Lublinianką, zakończył się wysokim zwycięstwem łodzian. W zwycięskiej ósemce wyróżnili się **Stasiak,** oraz obaj reprezentanci cięższych wag: **Pisarski i Niewadził.** W Lublinianace obok najlepszego Barana nadspodziewanie dobrze wypadł młody nastepca Chojny, **Słowik.**

Szczegółowe wyniki:

W. musza: **Stasiak** (ŁKS) zwycięża na punkty **Kordasia** (L).

W. kogucia: **Pawlak** (ŁKS) przegrywa na pkt. z **Baranem** (L), który miał przewagę we wszystkich trzech starciach.

W. piórkowa: **Marcinkowski** (ŁKS) pokonał **Słowika** (L) przez techn. k. o. w 3-ciej rundzie.

W. lekka: **Kieruś** (ŁKS) przegrał z Siemionem II.

W. półśrednia: **Olejnik** (ŁKS) wygrał na punkty z **Zielińskim.**

W. średnia: **Rychtelski** (ŁKS) pokonał na punkty **Michalaka** (L).

W. półciężka: **Pisarski** (ŁKS) znokautował **Siemiona I** w drugiej rundzie.

W. ciężka: **Niewadził** (ŁKS) wygrał z **Lisiakiem** (L) przez poddanie się przeciwnika.

Grochów—Warta 11:5

Warszawa, 26. I. (tel. wł.) Pięściarze Grochowa odnieśli dalszy sukces, zwyciężając wysoko Wartę, dla której punkty zdobyli: jedynie **Borowiec** w wadze muszej (remis z **Patorą**), oraz **Szymura** i **Klimecki. Szymura** pokonał **Archackiego** przez k. o. Dla Grochowa zwycięstwa odnieśli: **Szadkowski, Sobkowiak, Komuda, Majewski i Kołczyński** (ten ostatni w ciężkiej).

Batory—HCP 9:7

Poznań, 26. I. (tel. wł.) Rozegrany tu w dniu dzisiejszym mecz z cyklu drużynowych spotkań o mistrzostwo Polski w boksie przyniósł zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 9:7.

Wisła doubluje A. Z. S.

Kowalówka rewelacją krakowskiego baskett-ballu

Nie wiadomo, co więcej podziwiać należało podczas krakowskich „derby" w piłce koszykowej: nieustępliwą grę Cracovii i Wisły, rekordową liczbę widzów, czy karygodne niedbalstwo, z jakim organizatorzy odnoszą się do problemu właściwej propagandy piłki koszykowej wśród Krakowian. Jedyną okazję rozbudzenia jeszcze większego niż dotychczas zainteresowania: magnetyczne zawody Cracovia—Wisła torpeduje się z miejsca skandalicznym przeszło półgodzinnym opaźnianiem imprezy, która już i tak wbrew wszelkiej logice na zbyt późną godzinę została wyznaczoną. W efekcie tego ostatni i najbardziej interesujący widzów mecz

Wisła—Cracovia 43:37 (19:12)

ukończony został po godz. 10 wieczór.

Gra, której „patronowali" sędziowie Lesiak i Sitzowski, mimo że prowadzona ze stałą przewagą optyczną i cyfrową Wisły, była niezwykle zażartą, a końcowy zryw Cracovii, zmniejszył stałą różnicę 10 punktów na 6 i stawiał do ostatniej chwili wynik pod znakiem zapytania. O zwycięstwie Wisły zadecydowała tym razem raczej obrona (Szostak, Kowalówka), niż atak (Stok, Arlet, Pawlik), który nie umiał rozbić doskonałej defenzywnie Cracovii i zdobywał kosze właściwie tylko szybkiemi wypadami, początkowo głównie przez **Pawlika** (6 pkt.), później zaś przez **Kowalówkę** (10 pkt.). Dobrze usposobionym strzałowo był także **Stok** (21 pkt.), natomiast **Arlet** pod czułą opieką świetnego **Resicha** strzelił tylko dwa kosze i dwa karne. Odpowiednikiem Stoka — pod względem strzałowym oraz pracowitości (co do ruchliwości to już nie!) — był w Cracovii **Kopf**, któremu szczęście zaczęło dopisywać dopiero po przerwie (20 pkt.). **Wrześniak** zdobył tylko 6 pkt., **Dunikowski, Resich i Wacek** po 3, **Filipkiewicz** 2. Poza Kopfem więc atak pokonanych zawiódł strzałowo kompletnie, taktycznie, pod względem ofenzywy nie przedstawia również wielkich wartości. Gra monotonnie, kierując niezmiennie wszystkie podania na wysokiego Kopfa, w którego mniej lub więcej szczęśliwej ręce leży cały sukces cyfrowy i nadzieja na zwycięstwo. Zespół ten prowadzi grę — nazwać by można — statyczną, koszykówkę „w chodzonego", a jedyną pełnowartościową i ruchliwą linią Cracovii jest obrona Resich—Wacek.

Wprost zaś przeciwnie **Wisła** dysponuje wyrównaną szybką piątką (Szostak, Kowalówka, Stok, Arlet, Pawlik), przeprowadza płynne i miłe dla oka akcje, kończone strzałem, któregokolwiek z napastników oraz doskonale wysuwającego się Kowalówki.

Wszystkie te zalety wystąpiły jaskrawo dopiero w spotkaniu

Wisła—AZS 71:34 (26:24)

gdzie przeciwnik przedstawiał się pod względem defenzywnym znacznie słabiej od Cracovii, a nierutynowani jego zawodnicy, trzymani bezwzględną ręką **Seiferta i mgr. Budziaszka** w szybkim — według zwolenników AZS-u: w zbyt szybkim tempie — „zarabiali" przewinienia osobiste, które w końcu doprowadziły do zdekompletowania pierwszego składu AZS-u. Do przerwy gra jest wyrównana, chociaż Wisła stale prowadzi. Zasługuje tu na uwagę „mordercza" seria **Kowalówki, który zdobył 9 punktów pod rząd**, wysuwając się błyskawicznie z obrony. Dla **AZS-u** głównym strzelcem jest błyskotliwy **Kozdrój**. Smętną kolejkę usuniętych z gry rozpoczyna **gadatliwy Lipiński** (a to przecież, panie sędzio, jeszcze kawaler, do milczenia nie przyuczony, rozumieją to nawet kobiety, więc nic dziwnego, że tak gorąco protestowały przeciwko wdzieraniu się pana, panie sędzio, w ich wyłączną „tłumkową" sferę „kompetencji"). Następnym, który „powiększył grono aniołków", był Bahr dalej Kozdrój Mizia, Rospendowski i Wołowiec. Stało się to jednak już mniej więcej w połowie drugiej części meczu, gdy **doskonale grający atak Wisły w składzie Arlet, Hegerle, Kowalówka** uzyskał wyraźną przewagę kilkunastu punktów, głównie z ponownej serii (8 pkt.) **rewelacyjnie wprost grającego Kowalówki**, który pod nieobecność kontuzjonowanego Stoka, nadał atakowi Wisły bojowość i żywiołowy ciąg na kosz. Pod koniec Wisła opanowuje już grę zupełnie i osiąga najwyższy w tegorocznych mistrzostwach wynik, na który złożyli się: **Arlet 30 pkt., Kowalówka 19, Stok 11, Hegerle 5, Szostak i Pawlik po 3.** Strzelcami AZS-u byli: **Paszkowski 11, Rospendowski i Kozdrój po 10, Wołowiec 2 i Bielski 1.**

Cracovia—Sokół 41:25 (18:14)

Coraz lepiej grająca drużyna Sokoła dzielnie przeciwstawiała się długi czas Cracovii, utrzymując grę zupełnie równorzędną mimo, że była bez swojego najlepszego zawodnika Danielczyka. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Wrześniak 11, Kopf 10, Dunikowski 8, Resich 4, Wacek i Womaczko po 2**, zaś dla pokonanych b. dobry **Wilkoszewski 11, Tyszecki 8**, dobry obrońca **Piaskowy 4, Nowaczyński i Szyling po 1.** Sędziowali **dr Stok i mgr. Szostak.**

Ostatnim spotkaniem drużyn męskich był mecz

AZS—Krowodrza 58:39 (25:20)

w którym akademicy dopiero w końcowej fazie uporali się z ambitnym przeciwnikiem. Wadą Krowodrzy jest niski wzrost obrońców, którzy w decydujących momentach nie mogą się odpowiednio przeciwstawić silniejszemu fizycznie przeciwnikowi. Dlatego też stosunkowo wysoki **Rospendowski** zdobył dla AZS-u największą punktów (23), niski **Kozdrój** już tylko 16, **Paszkowski 7, Lipiński 4, Nagórski i Wołowiec po 2, Mizia 1.** Dla Krowodrzy strzelili: **Najder 12, Spytkowski 8, Izdebski i Sroka Wł. po 7, Sroka J. 5.** Sędziowali: **Arlet i Bruśnicki.**

Po tych spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	kosze
1. Wisła	5	5	276:128
2. A. Z. S.	5	4	222:178
3. Cracovia	5	3	184:186
4. Krowodrza	4	1	157:154
5. Olsza	3	0	82:131
6. Sokół	4	0	88:194

Żeńskie „derby" Krakowa — mecz

Cracovia—Wisła 22:12 (8:9)

nie był nawet taką straszną „beczką śmiechu", na jaką się zapowiadał. Nowicjuszki Wisły zaprezentowały się wcale dobrze, dzięki swojej młodości mogą liczyć nawet w stosunkowo krótkim czasie na sukcesy — na razie oczywiście tylko w konkurencji lokalnej. Najlepsza z nich **Ditkowska** zdobyła 9 pkt., **Legutko J. i Łapta** 2. Dla Cracovii, która górowała przede wszystkim rutyną, punkty uzyskała **Piotrowska 10, Szryniarska-Podborska**, najlepsza na boisku **7, Wędrychowska 6, Lenk 2.** Sędziowali: **Lesiak i mgr. Budziaszek.**

Dalsze spotkania pań odbędą się na sali Sokoła: we wtorek godz. 17 — **AZS—Wisła**, we czwartek, godz. 16 — **AZS—Cracovia.** (r—r)

IKS walczy dziś z Groblami

Dziś w poniedziałek o godz. 19,15 rozegrany zostanie w Hali WF i PW przy ul. Zwierzynieckiej 26 spotkanie bokserskie:

IKS (Wrocław) — Groble

Ze względu na **dobrą formę** pięściarzy wrocławskich ujawnioną we wczorajszym meczu przeciw Wiśle spotkanie zapowiada się bardzo interesująco.

Sekcja narciarska TS Dalin w Myślenicach przy współudziale powiatowego Urzędu WF i PW **urządza dnia 2 lutego 1947 r. bieg o odznakę sprawności PZN-u** na trasie 12 km, 9 km i 4 km.

Do wzięcia udziału zostały zaproszone kluby sportowe, hufce PW i niestowarzyszeni narciarze z terenu powiatu.

CKS—HKS (Szopienice) 12:3 (1:2, 4:0, 7:1)

W rozegranym w Mysłowicach w dniu 26 bm. towarzyskim meczu hokejowym zwyciężył CKS zdobywając bramki przez Kalinowskiego 5, Ordona 4, Baryłskiego, Serodnickiego i Adamusa po jednej.

*

Dnia 24 stycznia rozegrany został **mecz hokejowy** w Częstochowie pomiędzy:

SIŁA (GISZOWIEC)—CKS 7:2 (2:0, 1:1, 4:1)

Bramki strzelili **Gburek 3, Kępny 2, Wróbel i Golis** po jednej dla gości, a dla CKS **Ordon i Kalinowski.**

Nowe rekordy samochodowe

Następujące nowe rekordy samochodowe zostały ustalone przez Międzynarodową Komisję Sportową: (Fédération Internationale de l'Automobile).

Rekordy Międzynarodowe w klasie H: (w dniu 30 X. 1946 r. w Ostendzie) — zawodnik i kierowca — płk. A. T. Goldie Gardner. Marka samochodu — M. G. Ilość cylindrów — 6, średnica cylindrów — 53,18, skok tłoków — 56,12, litraż — 746 cc. Największa osiągnięta szybkość na przestrzeni 1 km — 256 km, 1 mili — 256,1 km, 5 km — 242,1 km.

Mecz szermierczy Polska—Węgry w Warszawie

W dniu 2 lutego miał się odbyć w Zakopanem międzypaństwowy mecz szermierczy Polska—Węgry. Zarząd m. Zakopanego zrezygnował jednak z organizacji tej imprezy u siebie i wobec tego PUWF i PW postanowił, że mecz odbędzie się w dniach 1 i 2 lutego w Warszawie w sali Polskiej YMCA. Organizację zawodów podjął się WKS „Legia".

W programie meczu odbędą się spotkania na szpady i szable. Z uwagi na wysoką klasę szermierzy węgierskich, mecz zapowiada się niezwykle interesująco i będzie piękną imprezą.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Stolicy po kilkuletniej przerwie.

Humor sportowy

Ojciec młodego hokeisty czyta z zainteresowaniem gazetę, w której podane jest szczegółowe sprawozdanie z rozegranego poprzedniego dnia meczu. W pewnej chwili przerywa czytanie i mówi z oburzeniem do żony:

„To, że nasz syn w szkole stoi „słabo" a my o tym nie wiemy — to jeszcze pół biedy — ale że o jego słabej grze na wczorajszym meczu dopiero z gazet się dowiaduję, tego smarkaczowi darować nie jestem w stanie".

Po chwili zaś dodaje w westchnieniem ulgi: *„Ale on się poprawi".*

Wówczas małżonka dorzuca skwapliwie: *„Możeby tak wziąć dobrego... korepetytora".* *„Coś potwornego"* — *woła oburzony „pan domu"* — jak te kobiety nie mogą sobie przyswoić terminów i *trenera korepetytorem* nazywają!

Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Kilkanaście godzin trwające obrady KOZPN-u były **tak różnorodne** pod względem obfitości materiału sprawozdawczego, że będziemy musieli im z konieczności poświęcić **więcej miejsca w następnym numerze.** Tu tylko musimy ograniczyć się do stwierdzenia, że **jakkolwiek interpelacje pod adresem zarządu były częste**, jakkolwiek dyskusja była nieraz tego rodzaju, że czuć było nadchodzącą burzę, to jednak **Walne Zebranie stanęło na wysokości zadania** i w szczerej trosce o dobro sportu polskiego powzięło szereg doniosłych uchwał, które w miarę miejsca postaramy się szczegółowo omówić. Uchwały te i dezyderaty, interpelacje i „zarzuty", kierowane pod adresem Zarządu w niczym nie zmienią faktu, że **praca Zarządu KOZPN-u i jego wydziałów była pozytywną, celową i przyniosła tak wydajne owoce pod względem organizacyjnym.** Nie bez wpływu na takie wyniki pracy było **przychylne i nader życzliwe ustosunkowanie się Władz Wojewódzkich, Miejskich i naczelnych Władz Sportowych**, których przedstawicielom, a to: Wojewodzie **dr Pasenkiewiczowi**, prezydentowi m. Krakowa **Wolasowi**, wiceprezydentowi **Dziwlikowi**, przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady WF i PW **red. M. Statterowi**, dyrektorowi Woj. Urzędu WF i PW **ppłk. Reymanowi i dr Sidorowiczowi** — złożył Zarząd KOZPN-u wyrazy szczerej podzięki z równoczesną prośbą o dalsze poparcie i pomoc w pracy.

uznania **Zarządowi Podokręgów** ze specjalnym

Za wydajną pracę wyrażono również słowa wyróżnieniem **Podokręgu Chrzanowskiego**, a nadto podziękowano **prasie sportowej i codziennej jak również referatowi Polskiego Radia Rozgłośni Krakowskiej** za pomoc nad ogólnym podniesieniem morale sportowego.

Przemawiając przed rozpoczęciem obrad — wybrany później przez **aklamację** na przewodniczącego Walnego Zebrania, **red. Statter** oraz przybyły w toku obrad **dyr. ppłk. Reyman wyrazili swój podziw i uznanie dla całokształtu działalności KOZPN-u**; dyr. ppłk. Reyman złożył również serdeczne gratulacje i życzenia dalszej pomyślnej pracy od dyrektora Państw. Urzędu WF i PW **inż. Kuchara**, wyrażając przy tym życzenia, że Kraków, kolebka piłkarstwa polskiego będzie przez działaczy swoich dążył **do zniesienia niesłusznej decyzji niezaliczenia sportu piłki nożnej do sportów zasadniczych.** Rzecz jasna, że Walne Zebranie zgodne było w tym, że należy zmienić ten krzywdzący piłkarstwo stan rzeczy i z uczuciem niekłamanej radości przyjęło oświadczenie przewodniczącego W. Z., że **delegacja krakowska zgłosi odpowiedni wniosek na Walne Zebranie PZPN i wygłosi przez jednego z przedstawicieli referat pt.**

„W obronie piłki nożnej"

Czytelnicy nasi wiedzą już, że autorem tego referatu będzie **red. Statter**, który wczorajsze **obrady prowadził nader sprężyście**, z właściwym sobie taktem i sprawił, że wiele spraw, „**grożących zaognieniem**" zeszło do „**maluczkich**", których „**załatwienie**" okazało się **b. proste.**

Ze sprawozdań poszczególnych referentów, podajemy tylko **kilka cyfr.**

Sprawozdanie kpt. Związkowego

Oprócz wspaniałych sukcesów odniesionych w Szkocji przez zespół krakowsko-śląski (wygrane: z Greenock **3:1**, z Ayr **2:1** i z teamem **Third Lenarck — Quens Park 2:1** przy jednym tylko jedynym przegranym meczu z Dundee 0:2.

I-sza reprezentacja Krakowa rozegrała w 1946 **13 zawodów, w tym 6 o puchar śp. J. Kałuży** oraz dwa międzynarodowe z reprezentacjami Brna i Ołomuńca. Z tych 13-tu wygrano 6, nierozegrano 2, przegrano 5

zdobywając na podstawie wyników puchar ś. p. J. Kałuży w pierwszym roku rozgrywek

i uzyskując w ogólnym bilansie 13-tu spotkań dodatni stosunek bramkowy 24:20.

Druga reprezentacja Krakowa rozegrała łącznie 5 zawodów, z czego wygrała 2 (z Tarnowem 3:0 i 1:0), a przegrała 3 (z Chrzanowem 1:2, z Przemyślem 0:4 i z Zagłębiem 1:2) uzyskując ogólny stosunek bramek 6:8

Spośród zawodników najwięcej grali: **Cisowski** (9 razy), **Gracz, A. Wapiennik, Kubik, Barwiński** (8 razy), **Parpan II, Legutko, J. Wapiennik (7), Jabłoński I, Ignaczak (6), Gierglel, Flanek, Nowak, Gędłek, Rybicki (5), Artur, Cholewa, Parpan, Jabłoński II (4), Nocek, Smolarek, Bobula, Jurowicz, Skrzyński, Mamoń (3), Kietschka, Lasiewicz (2), Mazur, Jakubik, Tyranowski, Rakoczy, Tylek, Klimza, Binek, Roik, Kokoszka i Samel po 1 razie.**

Z referatu skarbnika wynikło, że w roku sprawozdawczym udzielono klubom subwencyj na kwotę przeszło 800 tysięcy złotych — zaś w roku nadchodzącym preliminuje się na akcję szkoleniową **600.000 zł.** W sprawozdaniu sekretarza uderzała olbrzymia ilość nowozarejestrowanych piłkarzy (6.621), co łącznie z zarejestrowanymi w roku ub. stanowi 14.964 pozycyj na 95 klubów.

Nie było „budujące" jeśli chodzi o ilość nałożonych kar sprawozdanie przewodn. W. G. i D. mgr Pirożyńskiego — **natomiast replika jego jakoby w podległym mu wydziale działy się jakieś nieczyste sprawy była wspaniała i miała wzbudzić uznanie i szacunek nawet u tych, którym wydawało się, że mają powód do niezadowolenia.**

W wyniku uzupełniających wyborów wybrano do Zarządu KOZPN-u: **dr Czapnickiego** (ponownie), **Niemczykiewicza** (ponownie), **J. Koska**, red. **St. Habzdę** (ponownie) i **Wójcika** — a do W. G. i D.: **Głowickiego** (ponownie) **mgr Halamę** (ponownie), **Voigta** (ponownie), **mgr Dudka** i **mgr Gędłka**, — zaś do Kom. Rewizyjnej przez aklamację **St. Rosponda.**

Delegatami na Walne Zebranie PZPN wybrano: red. Stattera, Filipkiewicza, mgr Pirożyńskiego i mgr Koseska.

Uchwały i dezyderaty, z których najważniejszymi są **zmiana systemu rozgrywek mistrzowskich, zmiana wysokości opłat, sprawa ubezpieczenia zawodników, terminów zawodów międzymiastowych itd.** omówimy szczegółowo w następnym numerze.

Kwapień (Wisła) narciarskim mistrzem II Okręgu Podhalańskiego

25 i 26 bm. odbyły się przy sprzyjających warunkach śnieżnych **narciarskie mistrzostwa II Okręgu Podhalańskiego**, gromadząc na starcie obok znanych zawodników przedwojennych **sporą liczbę narybku narciarskiego.** Osiągnięte wyniki pozwalają na optymistyczne rozważania na przyszłość. Wyniki przedstawiają się nast.:

1-szy dzień zawodów.

Bieg na 16 kilometrów:

1) Zubek J. (SNPTT) w czasie 1.04.59, 2) Kwapień (Wisła) 1,05,57, 3) Zwijach (Wisła) 1.07,53.

Ogółem startowało **24 zawodników**, wśród startujących poza konkursem brał udział w biegu trener naszych narciarzy Szwajcar **Roger Fenz**, uzyskując czas 1,10.52.

Bieg złożony: 1) **Kwapień T.** (Wisła) 1,05,57 punktów 156, 2) **Zwijach J.** (Wisła) 1,07,53 pkt. 147, 3) **Brandys K.** (Sokół) 1.08,56 pkt. 142. Na dalszych punktach uplasowali się Zojak z Wisły ze 135 punktami oraz Hoły 130 pkt.

Poza tym na trasie biegu 16 km. odbył się bieg o mistrzostwo krakowskiego Okręgu, w którym pierwsze miejsce zajął Stopka z AZS-u, bijąc na zawodnika takich jak Mlekodaj J., Rzepka A. oraz Mróz Dziunek. Zaznaczyć należy, iż wyniki osiągnięte w tym wypadku były gorsze o 12 minut od wyników Zubka, Kwapienia et Co, w skali przeciętnej biorąc. Wyniki klasy „starszych panów" — od wyników Stopki i grupy zawodników tej klasy, były gorsze o 29 minut, a zwycięstwo przypadło tu Marcinkiewiczowi z Wisły.

Drugi dzień zawodów przyniósł jako dalszy ciąg mistrzostw, konkursy skoków, do kombinacji, oraz konkurs skoków otwartych.

W wyniku skoków do kombinacji mistrzostwo II Okręgu zdobył **Kwapień T.** uzyskując odległość 36 i 36 oraz punktację ogólną 413, 2) Brandys K. odl. 39 i 42 pkt. 407, 3) Hoły K. odl. 44 i 45 pkt. 404,1, 4) Zwijach A. odl. 36 i 37 pkt. 399, 5) Krzysztofiak S. odl. 39 i 49 pkt. 382,5.

W konkursie skoków otwartych prym dzierżył **Kula Jan**, który niedawno powrócił z zagranicy, zdobywając mistrzostwo przy odległości 49 i 54 pkt. 220.3 — **przy czym skacząc poza konkursem osiągnął odległość 60 m.,** 2) Hoły K. 47,5 i 52 pkt. 203.8, 3) Karpiel St. 43 i 50,5 pkt. 196.8. 4) Krzysztofiak St. 45 i 45 pkt. 192, 5) Świerk Fr. 38,5 i 46,5 pkt. 185,9.

Konkurs odbywał się na **skróconym rozbiegu** skutkiem niemożności odpowiedniego przygotowania skoczni z powodu b. dużego opadu śnieżnego, co oczywiście wpłynęło poważnie na skrócenie odległości skoku, a co za tym idzie, nie dawało pełnego przeglądu sił naszych zawodników, którym należy się parę ciepłych słów uznania, jak również i sędziującym powyższe zawody: **Schiele, Bujakowi, Witaszczakowi, Fischerowi i Walkoszowi.**

mar.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1.
M—1853